

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Podług najnowszych do dnia 5. Lipca dochodzących wiadomości, pokój między Kolumbią i Peru do skutku nie przyszedł, i według wszelkiego podobieństwa do prawdy kroki nieprzyjacielskie na nowo się rozpoczną. Bolivar wydał odezwę, którą nakazuje niezwłoczne odebranie zajętego przez Peruwijanów Guajacuil.

Kuryjer z dnia 4. Sierpnia zawiera co następuje: »Doniesienia z Buenos Ayres tak są niewyraźne, a kupa dokumentów nam przez tamtejsze pisma publiczne udzielonych tak jest zamieszane chaos, iż nam się najprzywocić zdało, że on obecny tamtego kraju w następujący sposób, zgodnie z wiary najgodniejszymi listami, wyczerpnęć. — Lavallo otrzymawszy przez wojskową rewolucyję rząd w Buenos Ayres i rozwiązawszy związek Unii w prowincjach La Plata, gdy otrzymał wiadomość, iż Gubernator w Santa Fé i inni dowódcy wewnątrz kraju przeciw niemu czynią przygotowania, wyruszył dla uderzenia na nich; lecz przekonawszy się o przewyższającej sile Lopez, wrócił do Buenos Ayres, wysławszy Pułkownika de La Paz ku Kordowie. Wojska prowincjonalne posunęły się w sąsiedztwo stolicy; Lopez stanął w Luxan około 12 mil na zachód, Pułkownika zaś Rosas postawił o 6 mil z południowej strony. Oba pozostają w swoich stanowiskach od Kwietnia i całą okolicę mocnymi oddziałami niepokojąc, odcinając miastu wszelki dowóz. Gdy cel Naczelników prowincjonalnych jest tylko zwalenie Lawalla i ukaranie najszkaradniejszej rewolucyi, więc ofiarowali pokój pod tym głównym warunkiem, aby Unija na nowo przywróconą została; lecz ponieważ ten warunek odrzucono, stolica ściśle jest zamkniętą, a Lavallo na czele zbrojnych stronników swoich odpornie tylko trzymać się musi. Końca przewidzieć nie można; tyle jednak pewna, iż wojskowy Uzurpator z zotactwem swoim jedyną jest przeszkodą do przywrócenia spokoju. Ponieważ są Panami nad rzeką leżącego kastella, więc zapewne gdy się bardzo ściśniętymi ujrzą, na morze się oddadzą, i za przykładem tylu innych intrygantów, którzy swoją obojętną wtrącają w nieład i zamieszanie tylko w celu napętnienia kieszeni, wyko-

nania prywatnych zamystów i dogodzenia najmniej godziwym namiętnościom, ujdą do Europy, gdzie trwoniąc mammon niegodziwie nabyty figurować będą. Najlepszą skazówką stanu tej krajiny jest, iż kurs wexli stał na 10, a kassy były próżne.«

Pismo z nad Renu z dnia 10. Sierpnia udziela następujących bardzo świeżych wiadomości z Buenos Ayres. Przez Hollandyję otrzymaliśmy listy i gazety z Buenos Ayres aż do 30. Maja. Pełne są ważnych lecz niepocieszających szczegółów. Na zażądanie francuskiego z tą do Montevideo odeszłego Konzula Jeneralnego P. Mondeville, ukazała się dnia 24. Maja mała francuzka eskadra w zatoce przed Buenos Ayres; zajęła w sekwestr znajdujące się w przystani okręta wojenne Rzeczypospolitej, a jeden z nich spaliła całkiem. Na zażycie rządu o powody do tego żadnem poprzedniczem oświadczeniem nieusprawiedliwionego kroku, odpowiedział francuzki Admirat, iż okręta Rzeczypospolitej tak długo zatrzyma, dokąd rodacy od służby wojskowej uwolnieni nie będą. Natychmiast wydał Rząd odezwę do znajdujących się przy milicyi Francuzów, pozwalając, aby broń oddali; lecz 12 tylko użytek z tego zezwolenia zrobiło, reszta oświadczyła, iż z ochotą krew i majątek za dobro swojej nowej ojczyzny stawi. Należało zatem spodziewać się, iż francuski dowódca odda zasekwestrowane okręty; lecz przy odejściu listów nie zdawał się mieć do tego wiele ochoty, i mocno się obawiano nieprzyjemnych skutków. — Spodziewane podług dawniejszych doniesień ułożenie walki między Gubernatorem Lopez z Santa Fé i Gubernatorem Lasalle nie przyszło jeszcze do skutku. Codziennie bowiem od 16. do 24. Maja przychodziło koło i w samych przedmieściach w Buenos Ayres do utarczek między obu stronami; do miasta nieprzyjaciel wejść się nie ważył, wszystkie bowiem dachy obsadzone były wojskiem i artylleryją. Milicyja i batalijon obcych mieli się tej niechętniej służbie poświęcić z niezmordowaną gorliwością. 25go Maja nieprzyjaciel odstąpił, do czego miało go przymusić odejście znacznej liczby Indyjan z nim pierwiej sprzymierzonych, którzy prócz tego z sobą wszystkie rezerwowe konie zabrali. Dowódca nieprzyjacielski Jeneral Rosas posłał wprawdzie za temi swojemi sprzymierzeńcami natychmiast 800 ludzi; lecz od przemaga-

jącej siły Indyjyan 300 trupem padło, reszta uciekła. Indyjanie skarżyli się, iż Rosas im słowa nie dotrzymał, obiecując im rabunek miasta, nie chcieli zatem dłużej z nim walczyć. Że ta chęć gdziekolwiek przechodzi, rabuje i plondruje, to się samo rozumie. Przy odejściu tych doniesień oczekiwano wprawdzie co godzina posiłków z Kordowy od Jenerała Lavallo, lecz ich jeszcze nie było. — Stary Admirał Brown złożył stopień Wice Gubernatora; miejsce jego zajął Jenerał Rodriguez, który sobie nowe Ministeryjum utworzył i byłego Jenerała Alvear jako Ministra wojny do niego przyjął. Wybrał także Rząd 30 znacznych obywateli, którzy pewny rodzaj stanowej reprezentacji tworzyć mają, zanim okoliczności pozwolą zwołać zwleczone od niejakiemu czasu Zgromadzenie Stanów.

O zajęciu miasta Guatemale przez wojsko San Salvadorskie donosi pismo z tego miasta pod dniem 22. Kwietnia, co następuje: 31. Stycznia otoczyli San Salvadorskie miasto we 300 ludzi i zajęli w odległości ćwierć mili 3 stanowiska. Po dwu stanowczych uderzeniach mogli się wiecej do miasta zbliżyć. Dnia 9. Kwietnia zajęli przedmieścia, przy czem z obu stron silny był ogień; niektórzy z tutejszych mieszkańców strzelali z dachów na nieprzyjaciela. Następującego poranku wtargnął Pułkownik Raul z Indyjanami do miasta, zamek kapitulował 13go; poczem Marszał tryumfalne wejście odprawił. Tegoż dnia zaprowadzono Prezydenta Aycepina, Ministra Soza, byłego Prezydenta Arze i Ministra wojny Zea do więzienia; Kongres ma ich sądzić. Dnia 20. doznało jeszcze 200 osób podobnego losu. D. 23. miały się publicznie uroczystości odbywać. Teraz ma nastąpić wybór nowego Prezydenta. Od 31. Stycznia jeszcze prawie nie otworzono ani jednego sklepu. Wiele domów zrabowano, a nie jeden majątny wtrącony jest w nędzę. (D. A.)

Francyja.

Gabinet królewski z całkiem nowych Ministrów utworzonym został. Monitor z dnia 9go Sierpnia zawiera następujące król. mianowania z d. 8go: Xiążę Polignac, Par Francyi, po dymissyi Hr. Portalis, Ministrem spraw zewnętrznych; P. Courvoisier, król. Jenerałny Prokurator przy Trybunale w Lionie, na miejsce P. Bourdeau, którego dymissya przyjeta, Zachowawcą pieczęci i Ministrem sprawiedliwości; — Hr. Bourmont, Par Francyi, Jenerał Porucznik wojsk król. w miejscu Wice Hrabiego de Caux, którego dymissya przyjeta, Ministrem wojny; — Hr. de Rigny, Wice Admirał, w miejscu Barona Hyde de Neuville, którego dymissya przyjeta, Ministrem marynarki i Kolonii; — Hr. de la Bourdonnaye Czło-

nek Izby Deputowanych, w miejsce Wice Hrabiego Martignac, którego dymissya przyjeta, Ministrem spraw wewnętrznych; — nakoniec Baron Montbel, Członek Izby Deputowanych, Ministrem spraw duchownych i oświecenia publicznego. — Dymissyje Hr. Feutrier i P. de Vatismenil przyjęte.

Osoby na stopnie Arcybiskupów, Biskupów i inne duchowne urzęda, mają być odtąd prezentowane przez Biskupa, który do tego przez Króla wyznaczonym został w osobie pierwszego Jezuickiego król. Biskupa Hermopolitańskiego, Frayssinous, byłego Ministra spraw wewnętrznych, a to w formie, jaka przed król. rozporządzeniem z d. 26. Sierpnia 1824 istniała.

Ministryjum handlu i manufaktur zniesione Hr. Chabrol de Crousol, Par Francyi, w miejscu Hr. Roy, którego dymissya przyjeta, został Ministrem finansów. — Attrybucyje Ministerstwa handlu i kolonii zostają z Ministryjum spraw wewnętrznych złączone; najwyższa Rada handlowa i biuro handlu i kolonii znowu się ustanawiają, jak przed król. rozporządzeniami z d. 4. i 20. Stycznia 1828 istniały. Prezydent biura handlu i kolonii jest pod naczelnictwo Ministra finansów stawiony.

Rozporządzeniem król. z tegoż dnia mianowani zostali bywsi Ministrowie Hr. Portalis, Wice Hr. de Caux i Baron Hyde de Neuville Ministrami Stanu i Członkami Rady tajnej; Wice Hrab. de Caux i Baron Martignac otrzymali każdy W. krzyż orderu S. Ludwika; — a Hr. Portalis został pierwszym Prezydentem przy królewskim Sądzie kassacyjnym.

W skutek tej ministeryjalnej odmiany Rady Stanu pod zeszłym Ministryjum mianowani, w Paryżu znajdujący się PP. Bertin de Vaux, Villemain, Alex de Laborde, Hely d'Oyssel, Froidefond de Belleville swoje urzęda złożyli. Kurjer francuzki nie wątpi, iż PP. Lapelletier d'Aulnay, Agier, Salvandy i Chateaubriand toż samo uczynią, skoro ich Monitor z dnia 9. b. m. dojdzie. P. Siméon Dyrektor Wydziału sztuk pięknych podziękował.

Piszą z Hawru dnia 3. Sierpnia: »Obie rosyjskie korwety, które w porcie naszym spoczywały, udały się pod żagle do Petersburga, żądy przed lat 3 i pół wwidoku czynienia odkryć były wypływały. Pożegnały ziemię francuzką 9ciu wystrzałami działowemi, na które bateryje de la Tour odpowiedziały. Oficerowie tych okrętów tłumaczą się naszym językiem z uwagi godną łaskawością i zostawili między nami jak najlepsze mniemanie o korpucie rosyjskiej marynarki. (D. A.)

Zjednoczone Niderlandy.

Z Bruxelli donoszą: »Król Jmć udał się d. 24. Lipca w podróż do Hagi, gdzie tegoż dnia

przybył. Dnia 26. wieczorem przybył Król Jmci do Amsterdamu. Ministrowie finansów i spraw wewnętrznych udali się zaraz za JKMcia.

W Bruxelli oczekiwano na d. 29. przybycia Jéj Ces. Wys. W. X. Heleny, która używać ma kąpieli morskich w Szeveningen. JCWys. zamieszka w Hadze pałac Xięcia Oranii

Do pożaru na d. 23. w Bruxelli wybuchłego pośpieszył JKWys Xiążę Frydryk bez wszelkiej swity i pozostał dokąd niebezpieczeństwo nie minęło.

Deputowani Stanów prowincyi Lüttich podali do Króla adres, w którym najpokorniej dopraszają się wolności nauki, mianowicie tego, aby nauczyciele nie wyłącznie przez władze rządowe, ale zgodnie z wolą Stanów mianowani byli. (G. W.)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 20. Lipca (1. Sierpnia.) —

Dnia 28. Lipca mieszkańcy tutejszej stolicy uszczęśliwieni zostali powrotem NN. Cesarza i Cesarzowej Jmci. Pomimo, iż niebo było nieco pochmurne, całe miasto było w poruszeniu, wszystkie ulice wiodące do katedry Kazańskiej, napętnione były najświetniejszymi ekwipażami. N. Cesarz powitany z daleka już radosnemi okrzykami ludu, został na wschodach kościoła przyjęty przez Metropolitę i duchowieństwo z krzyżem. Po skończonem nabożeństwie dał się słyszeć huk dział i razem z uroczystym odgłosem wszystkich dzwonów zapowiedział dziękczynne modły za odniesione d. 2. Lipca przez Hrabiego Paszkiewicza ważne i chwalebne zwycięstwa. Po ukończeniu uroczystości Metropolita odprowadził N. Cesarza aż do powozu, który pośród głośniego hurrah! wydanego przez tłumy ludu, udał się do letniego pałacu na wyspie Jetagin.

Według ogłoszonych szczegółowych doniesień o bitwie pod Kulewcą, liczba zabitych ze strony naszej wynosiła 32 sztabowych i niższych Oficerów i 1239 podoficerów i żołnierzy. Ranionych: dwóch Jenerałów-Majorów, 29 sztabowych i wyższych Oficerów i 1009 podoficerów i żołnierzy. Strata Turków nie licząc jeńców wynosiła w samych zabitych i ranionych 5,000 ludzi, oprócz tego wszystkie bagaże, własne ekwipaże W. Wezyra, niemniej 6 chorągwi i 43 dział dotarło się w ręce zwycięzców.

Naczelnie dowodzący armiją działającą donosi, iż po zupełnem dowiedzeniu się o liczbie jeńców i zapasów, znalezionych w nowo zdobytej twierdzy Sylistryi, okazało się: jeńców różnego stanu z wojska regularnego i nieregularnego, oprócz chorych i rannych, w ogóle wszystkich 6,568; dział 253, z których 179 spiżo-

wych; kul armatnych 22392; bomb i granat 1148; różnego kalibru ładunków 305; prochu bezczutek 1042; skrzynek ładunkowych 1594; łodzi kanonierskich 16; szalup wojskowych 2, barka 1, i małych łódek 42. Oprócz tego znaczna ilość różnych sprzętów artyleryjnych.

Dnia 17. Lipca (d. s.) rano Hr. Ficquelmout Posel Cesarza Jmci Austryjackiego, miał pierwsze postuchanie u NN. Cesarza i Cesarzowej w pałacu Jetagin. Po czém Hrabina Ficquelmout, Lady Hajtesbury małżonka Posta Angielskiego i jej córka, przedstawione zostały N. Cesarzowej. Następnie Baron Gise, Posel nadzwyczajny Króla Bawarskiego, wróciwszy na swój urząd, był także przedstawiony NN. Cesarzowi i Cesarzowej, a Hrabia Lerchenfeld, Sprawujący interessa Bawarskie, był z pożegnaniem u NN. Cesarza i Cesarzowej.

N. Pan chcąc okazać szczególny dowód swego zadowolenia Jenerałowi Adjutantowi Hrabii Paszkiewiczowi Erywańskiemu, dowódcy naczelnemu oddzielnego kaukaskiego korpusu, za znakomite jego usługi i liczne zwycięstwa, które odniósł nad Turkami, raczył ukazem wydanym d. 16. b. m. do Kantoru Dworu, mianować Damą honorową N. Cesarzowej, małżonkę tegoż Jenerala.

Passa dwutalny, tudzież 12stu Bimpszów, wziętych w niewolę wojenną, będący w Petersburgu, znajdowali się w tych dniach na obrotach odbytych nie daleko obozu pod Krasnem Siotem w przytomności N. Cesarza. N. Pan kazał im dać konie osiodlane na sposób turecki i rozporządził, ażeby im okazywano wszystkie względy, z jakimi jency wojenni traktowani są w Rossyi. Turcy ci zdawali się być mocno przejęci odznaczeniem, jakie im okazywano w obec Monarchy; lecz, jak odmalować ich radość, kiedy po paradzie odbytej d. 13. Lipca (d. s.) w obozie, N. Cesarz zbliżył się do nich i zawiadomił ich, że są wolni, że już wydany rozkaz względem kosztów powrotu ich do ojczyzny, tudzież, aby im dostarczono wszystkiego, czego potrzebować będą do podróży.

Według doniesień z głównej kwatery z Ajdos d. 30. Lipca n. st. wojsko ma w posiadaniu swoim Messambri, Anchiolos, Burgas, stowem, wszystkie porty czarnego morza aż do Sizopolis. Nieprzyjaciel wszędzie został pobity i naprzeciw Jenerala Diebitsch nie ma już wcale wojska. Sam tylko W. Wezyr stoi w 15,000 ludzi w Szumli. Podczas pochodu wzięto 4000 jeńców, 50 dział i 40 chorągwi. Przednia straż stoi w Karnabat. Chrześcijańscy mieszkańcy zostają w domach, oddając się swoim zatrudnieniom. Wojsko zachowuje największą karność. Wszelkiego rodzaju trzody pasą się około kolumn wojska.

Dziennik Odeski z d. 3. (15.) b. m. umieścił następujący artykuł względem stanu zdrowia w mieście i w okolicy:

Od d. 5. Lipca do d. 3 Sierpnia (od d. 6. do 15. b. m.) wieczór nie zdarzył się w mieście najmniejszy przypadek. Wczoraj wieczór umarło dziecko, na którym niektórzy lekarze mniemali poznać znaki zarazy. Inni utrzymywali, iż śmierć ta żadnego nie czyni podejrzenia. Mimo tego zarządzenia jednak użyta władza miejscowa jak najostrzejszych środków zapobiegających wypaść mogącemu nieszczęściu. Rodzinę zmarłego dziecięcia przeniesiono do szpitalu; tych zaś, którzy z tą rodziną w styczności byli, wyłączono i pod ścisły dozór postawiono.

We wsiach Ussatowy Hutor i Kujalnik umarło d. 31. Lipca (12. b. m.) 4, zachorowało 2; d. 1. (13) b. m. umarło 5, zachorował 1; d. 2. (14) b. m. zachorował kozak należący do straży w okolicy Kujalnika. Był on zapewne w styczności z mieszkańcami wsi, nim ją wyłączono. W Ussatowym Hutorze nie okazało się nowych oborych, nawet pomiędzy tymi, którzy poprzednio zostali byli wyłączeni.

W tej chwili otrzymujemy urzędowy i dokładny raport Generała Hr. Paskiewicza, głównokomenderującego korpusem kawkaskim o wzięciu Hassan-Kale i Erzerum, którego w następujących Nrach. Gaz. n. umieścimy.

Turcyja.

List z Saloniki z d. 1. b. m. donosi, co następuje: »Tatar w d. 29. Lipca ze Stambułu tutaj przybyły przywiózł tutejszemu Rządcy ferman Sultana, z neodpownym rozkazem, aby wszystka do broni zdolna ludność tego Państwa, niewyłączając Imamów i Effendich, w przeciągu 24ch godzin stawiała się i niezwłocznie pod naczelnictwem Kijaja-Beja, najstarszego syna naszego Paśzy w pochód przez Adrianopol ku armii się udala. Prócz tego Achmet-Bej, jeden z najbogatszych lennych właścicieli w Państwie, którego na początku wojny przyrzekł powołać kontyngens z 20000 Juruków (milicyj) wystawić, otrzymał rozkaz, wystać do armii natychmiast 3,000 z tych milicyj. Niemniej naglący rozkaz do powstania w massie otrzymali i inni Paśzowie w Rumilii i Macedonii, z poleceniem do Ajanów, Musselimów i Agów, aby sami na czele swoich wojsk stanawszy, udali się częścią w kierunku ku Adrianopolowi, czę-

ścią ku Widdinowi. W prowincyjach bliżej Stambułu leżących, dokąd te rozkazy dawniej nadeszły, już są akuratnie wykonane; tutaj wszystkie kroki do ich wykonania poczynione, a w kilka dni będzie wojsko do pochodu gotowe. Ajan z Seres musiał już ze swoimi ludźmi wyruszyć. Do Tesalii podobnych fermanów nie postano, jej bowiem kontyngens przeciw Grekom przeznaczony. — Tutejszy Angielski zastępca Konsulatu, wywieścił na rozkaz Angielskiego Posła w Stambule, P. Gordon, w d. 26. chorągiew swojego rządu na domie Konsulatu i czynności swoje rozpoczął. — Z Francuzkiej strony oczekują P. Saint Sauveur jako Konsula w miejscu P. Dupré, który otrzymał stopień Jeneralnego Konsula w Smyrnie.»

Kuryjer Smyrnerski z d. 19. Lipca zawiera opisane uroczystości z przyczyny wywieszenia chorągwi konsularnych Angielskiej i Francuzkiej w tym mieście zasłanych. — Wszystkie okręty, Angielskie, Francuzkie, Północno-amerykańskie, Niderlandzkie i okręt admirałski Austrijski, witali obce chorągwie kolejno wystrzałami działowymi. O godz. 10tej wysiadł Francuzki Kontr-Admirał Rosamel na ląd i udał się do Konsula Francuzkiego, P. Adriana Dupré, z którym w towarzystwie swojego jeneralnego sztabu, przedników Konsulatu, gremium handlowego i mnóstwa znajdujących się Franków znajdował się w kościele parafijalnym kapucynów na W. Mszy, po której *Te Deum* odśpiewano. — Największa zgoda i otwartość panuje między władzami Angielskimi i Francuzkimi. Obaj Konsulowie odwiedzili, każdy z osobna, Gubernatora Smyrny, Hassan Paszę, (który, jak wiadomo, mianowany jest dowódcą Adrianopola); przy czym jeden z członków gremium handlowego, imieniem całego stanu, prosił go o przyjęcie należnego mu hołdu wdzięczności za opiekę, której mieszkańcy tych narodów pod niebytność swoich Konsulów od niego doznawali. Hassan Pasza oświadczył każdemu Konsulowi zadowolenie swoje z wywieszenia chorągwi konsularnych w sposób jak najwięcej obowiązujący; a wszystkich narodów mieszkańców dzieła radość z wypadku tego, który nie samym tylko Anglikom i Francuzom jest ważnym, gdyż dolegliwości z nieporozumienia Turków ze swoimi najdawniejszymi sprzymierzeńcami pochodzące, dały się mniej więcej każdemu oczuć.

(D. A.)